



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1151)

88. posiedzenie
Komisji Ochrony Środowiska
w dniu 12 lutego 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie realizacji polityki ekologicznej państwa w kontekście wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 29)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Adam Graczyński)

Przewodniczący Adam Graczyński:

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska.

Mamy do rozpatrzenia jeden punkt, mianowicie wstępne przyjęcie projektu uchwały Senatu w sprawie realizacji polityki ekologicznej państwa w kontekście wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Może wyjaśnię, że przygotowano wariant pierwszy i po pewnych modyfikacjach, w wyniku współpracy z paniami i panami senatorami, powstał wariant drugi projektu. Proponuję, żebyśmy skoncentrowali się na wariacie drugim tegoż projektu.

Otwieram wymianę poglądów. Bardzo proszę o uwagi i sugestie co do drugiego projektu.

Jeśli dzisiaj przyjęlibyśmy ten projekt, to przekazałbym go w imieniu komisji do pana marszałka Senatu.

Bardzo proszę, pan senator Adam Gierek, proszę uprzejmie.

Senator Adam Gierek:

Dziękuję bardzo.

Zapoznałem się z drugim projektem i pozwoliłem sobie przygotować pewne poprawki o charakterze, no, raczej porządkująco-stylistycznym, chociaż w jednym przypadku poprawka dotyczyła wymowy zdania, która mogła wprowadzać w błąd.

W związku z tym, że każdy ma tekst, pozwolę sobie przeczytać moją wersję, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Bardzo proszę.)

Senat RP, mając na uwadze realizację art. 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ideę – nie „idei” – zrównoważonego rozwoju oraz troskę o zachowanie jak najlepszego stanu środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń, uznaje, że główne zadania na najbliższe lata, które zawarto w następujących dokumentach – i tu są trzy podpunkty – są w niedostatecznym stopniu przenoszone na szczeble regionalne i lokalne.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Przepraszam bardzo, niedostatecznym czy niewystarczającym?)

No, tak. W każdym razie chodzi o to, że nie dokumenty są przenoszone, ale zadania, prawda?

(Przewodniczący Adam Graczyński: Tak.)

I od nowego zdania: Na poziomie gmin te zadania przegrywają z bieżącymi, różnymi interesami, a oficjalna polityka ekologiczna państwa jest słabo skorelowana z przemysłową, energetyczną, transportową i rolną polityką resortową.

Zważywszy, że nadszedł długo oczekiwany moment przyjęcia naszego kraju do struktur europejskich oraz z uwagi na to, że nasz kraj dokonał ogromnego i bardzo kosztownego wysiłku, aby sprostać wymaganiom stawianym nowym członkom Unii Europejskiej, i na to, że po trudnym okresie transformacji stoi przed nowymi wyzwaniami, a także dostrzegając dotychczasowe osiągnięcia i dorobek, uznajemy za konieczne podjęcie w końcowej fazie procesu dostosowawczego zwiększonego wysiłku w obszarze ochrony środowiska.

Stwierdzamy konieczność pilnego rozwiązania takich zagadnień jak – i tu jest punkt pierwszy – opracowanie strategii gospodarki wodnej, z uwzględnieniem podziału kraju na zlewnie, oraz zasad samofinansowania w układzie zlewni, stosownie do Ramowej Dyrektywy Wodnej 2000/60/WE – bo powtarzałoby się „dyrektywy” – ze szczególnym uwzględnieniem zlewni Wisły. Pozwoliłem sobie to dodać, bo jest to rzeczywiście unikalna sytuacja w całej Europie, a ponieważ wchodzimy do Europy, to trzeba właśnie zlewnię Wisły pokazać jako, no, wielki rezerwuar wody pitnej dla Europy Środkowej, bo przecież tego nam brakuje.

Kolejny punkt pozostaje bez zmiany – tylko na końcu średnik zamiast przecinka.

I następny punkt: wprowadzenie instrumentów ekonomicznych – było tylko „instrumentów”, w ogóle, ale tu chodzi o instrumenty ekonomiczne, tak mi się wydaje – uwzględniających zrównoważony rozwój i ochronę środowiska w planach przestrzennego zagospodarowania na wszystkich szczeblach.

Kolejny punkt jest bez zmiany.

Następny punkt: wyłączenie Inspekcji Ochrony Środowiska ze struktur administracji zespolonej, to jest zniesienie ich podległości wojewodom – bez myślnika.

I kolejny punkt: optymalne wykorzystanie dorobku naukowego oraz jego dalszy rozwój poprzez tworzenie dużych, interdyscyplinarnych rządowych programów badawczych – tu nie było mowy o badawczych – ochrony środowiska.

Następny punkt: stworzenie komplementarnego systemu edukacji ekologicznej i wdrożenie jej na wszystkich szczeblach szkolnictwa. No, bo na jakich szczeblach? Na szczeblach szkolnictwa.

Kolejny punkt jest bez zmiany.

W następnym: stworzenie planu... Wykreślam „do” i wszystko inne pozostaje bez zmiany.

Ostatni punkt bez zmiany, tylko powinien być zakończony kropką, a w tym miejscu jest średnik.

Pozwolę sobie te uwagi zostawić pani w sekretariacie komisji. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Mam, Panie Senatorze, takie... Prзде wszystkim bardzo dziękuję za uwagi.

Mam dwie generalne uwagi.

Pierwszą kieruję szczególnie do pana senatora Janowskiego.

Był pan łaskaw powiedzieć, że na poziomie gminnym i lokalnym w niewystarczającym stopniu uwzględnia się zasady zrównoważonego rozwoju, wdraża się pewne rozwiązania. Pytanie, czy powinniśmy to wprowadzić do tego tekstu. To po pierwsze.

Po drugie, zaproponowałem w projekcie drugim, żeby na pierwszym miejscu była realizacja zobowiązań akcesyjnych, Panie Senatorze – tu zwracam się do pana senatora Adama Gierka – ponieważ, no, to był początek naszego działania, i sądzę, że można by to wyeksponować, prawda?

(Senator Adam Gierek: Panie Senatorze, to jest wyeksponowane w formie bardzo ogólnej, a mianowicie, że jesteśmy już po tym bolesnym ...)

Tak, ale to jest w dalszej części, a można by to wyeksponować – tak mi się wydaje – jako punkt pierwszy.

W takim razie, jakie są uwagi pań i panów senatorów?

Może pan senator Janowski w sprawie gmin...

Czy pan zgodziłby się z tym stwierdzeniem, dosyć twardym, że nie robi się tego, nie przenosi zadań na poziom gmin? Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Myślę, że nasze oceny powinny być maksymalnie zobiektywizowane. Wiele prac z zakresu ochrony środowiska zostało w samorządach wykonanych, gdyby spojrzeć na ostatnie piętnaście lat.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Bardzo dużo, bardzo dużo.)

I może powinno w jakiejś formie znaleźć się tutaj to, nawet jako jedno zdanie, że doceniamy ten wysiłek włożony... Bo ci ludzie musieli się nauczyć, zrozumieć... Była edukacja ekologiczna w szkołach, o której pan senator wspomniał, mówiąc o wszystkich szczeblach. To się stało, więc ja oddałbym jakoś przez to honor władzom lokalnym i regionalnym, ale...

(Głos z sali: I złagodził tę wypowiedź.)

(Przewodniczący Adam Graczyński: I złagodził tę wypowiedź.)

...to jest bardzo ważne, żeby to było kontynuowane, poszerzane we wszystkich wymiarach.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Doskonale.)

Skoro jestem przy głosie...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Bardzo proszę.)

...jeśli pan przewodniczący i państwo senatorowie pozwolą, proponuję samo zdanie wstępne. Moja propozycja jest troszkę inna, ale będzie oddana ta sama myśl. Napisałbym tak: Senat Rzeczypospolitej Polskiej, uwzględniając treść art. 74 konstytucji – bo my nie tyle realizujemy artykuł, ile go uwzględniamy...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Oczywiście, tak się wydaje.)

...oraz kierując się ideą zrównoważonego rozwoju kraju – powinniśmy dodać „kraju”, bo „zrównoważony rozwój” czego – oraz troską o zachowanie jak najlepszego stanu środowiska, uznaje, że... Po prostu tak troszeczkę przeredagowałbym ten wstęp.

Ale to taka moja sugestia.

Pan senator Łęcki też jest specjalistą w zakresie redagowania tekstów, na pewno to odpowiednio powie.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Chciałbym podziękować za bardzo cenne uwagi.
Kto z pań i panów senatorów chce zabrać głos?
Pan senator Bień, proszę bardzo. Proszę uprzejmie.

Senator January Bień:

Jeśli można, to dwa słowa dotyczące tworzenia systemu edukacji ekologicznej i wdrażania jej na wszystkich szczeblach. Myślę, że...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Gdzie to jest?)

To jest czwarty punkt od końca.

Myślę, że nie tylko szkolnictwo ma określone zadania dotyczące edukacji ekologicznej. Dodałbym tutaj ewentualnie, że jeszcze na szczeblach samorządowych, bo to nie tylko...

(Senator Włodzimierz Łęcki: Ja mam do tego poprawkę.)

Bardzo proszę.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Ale może niech się wypowie pan senator Bień, proszę bardzo.)

Myślę, że to nie tylko szkolnictwo...

(Senator Adam Gierek: Można dodać oddzielny punkt.)

Tak, ewentualnie zrobić oddzielny punkt.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Rozumiem, że w takim razie głos zabierze pan senator Łęcki.
Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Właśnie do tego punktu mam następującą poprawkę: we wszystkich rodzajach i na wszystkich szczeblach kształcenia, bo tu...

(Senator January Bień: Bardzo dobrze.)

I na końcu dodać „kształcenia”. Pan profesor Gierek zasugerował wyraz „szkolnictwa”, a ja napisałbym „kształcenia”.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Czyli wyraz „szkolnictwa” skreślamy i wprowadzamy...)

Wprowadzamy wyraz „kształcenia” i mamy: „i wdrożenie we wszystkich rodzajach i na wszystkich szczeblach kształcenia”.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Zanotowała pani, tak?

(Starszy Sekretarz Elżbieta Lenard: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Łęcki jeszcze, tak?
(*Senator Włodzimierz Łęcki: Tak.*)
Pozwólmmy, żeby pan senator zakończył.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Mam pytanie: jaka jest przesłanka wyłączenia ze struktur ochrony środowiska ze struktur administracji zespolonej? Ma to swoje plusy i minusy. Czy mamy jakiś sygnały, że inspekcje są źle nastawione do struktur administracji zespolonej?

Przewodniczący Adam Graczyński:

Może to wyjaśnię.

No, w tej chwili nie wiadomo, co będzie dalej, przy notowaniach trzynastoprocentowych, ale wicepremier Oleksy zapowiedział zmiany w systemie funkcjonowania administracji i wyraźne ograniczenie funkcji wojewodów. To jest chyba zgodne ze zdrowym rozsądkiem. Wojewoda nie może być odpowiednikiem marszałka. Wojewoda jest przedstawicielem rządu i ma do spełnienia określone funkcje. Sądzę, że w tej sytuacji taka teza byłaby po prostu... No, bardzo poważnie należałoby ją brać pod uwagę.

Pan senator Łęcki, w dalszym ciągu.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Przewodniczący, ale jedno drugiemu nie przeczy. Wzmocnienie roli marszałków to jest jeden problem, powiedziałbym, problem polityczny. Inspekcja Ochrony Środowiska zaś, będąca w jednolitej strukturze z wojewodą, ma w jakimś stopniu przełożenie na wydziały ochrony środowiska. Muszę powiedzieć, z mego doświadczenia, że racjonalniejsze jest, żeby to była administracja zespolona. W wielu przypadkach administracje wyodrębnione pracują gorzej niż zespolone.

Sądzę, że wojewoda jest człowiekiem mądrym, który kształtuje jednak tę politykę policyjną. A to jest służba policyjna.

(*Przewodniczący Adam Graczyński: Z tego wynika, że pan sugerowałby... Jakie jest zdanie pań i panów senatorów?*)

Proponujemy wyeliminowanie tego punktu.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Czyli, żeby ten punkt został skreślony.

Może pan senator Janowski w tej sprawie...

Jeszcze raz, krótko – wyeliminujemy czy zostawimy?

Senator Mieczysław Janowski:

Jeżeli mogę wyrazić swą opinię, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, to jest zadanie właśnie wojewody, żeby mieć pieczę nad wszelkimi inspekcjami i strażami. Urząd wojewódzki nie potrzebuje wydziału ochrony środowiska, to powinno być...

(*Przewodniczący Adam Graczyński: Wydziału na pewno nie.*)

...w urzędzie marszałkowskim, natomiast potrzebuje inspektora ochrony środowiska, bo on ma sprawować nadzór i kontrolę. I to musi być rzeczywiście rządowe... I takie rozwiązanie...

(Przewodniczący Adam Graczyński: A więc umawiamy się tak, że ten punkt wyeliminujemy, tak?)

Ale ja jeszcze nie skończyłem.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Przepraszam bardzo pana senatora.)

Moja następna uwaga, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, dotyczy kwestii edukacji ekologicznej. To, co tutaj pan senator Łęcki zaproponował, bardzo mi się podoba, ale ja bym dodał: a także w środkach społecznego przekazu. Edukacja ekologiczna poprzez właściwie przygotowane strony internetowe, poprzez telewizję publiczną, radio publiczne jest jeszcze za słaba. Są programy, ale specjalistyczne. W polskiej telewizji publicznej za mało widzę rzeczowych programów ekologicznych.

Nie wiem, jakie jest zdanie państwa.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję.

Czy pan senator Łęcki zakończył swoją wypowiedź?

(Senator Włodzimierz Łęcki: Tak.)

Pan senator Bień, proszę bardzo. Proszę kontynuować.

Senator January Bień:

Ja mam odmienne zdanie dotyczące wyłączenia Inspekcji Ochrony Środowiska. Chciałbym państwu przypomnieć istnienie Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, która była niezależna od wojewodów. Myślę, że wtedy to powstanie listy osiemdziesięciu zakładów najbardziej uciążliwych dla środowiska... To wszystko były sprawy właśnie Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska i one chyba lepiej przebiegały niż obecnie.

Wydaje mi się, że podporządkowanie wojewodom wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, przyniosło troszkę więcej szkód niż korzyści, dlatego prosiłbym bardzo, żebyśmy nie wycofywali tego punktu, tylko ewentualnie zastanowili się nad jego zmodyfikowaniem albo pozostawieniem w takiej formie, w jakiej jest.

Pamiętajcie państwo również, że mówimy o powołaniu struktur organizacyjnych Agencji Ochrony Środowiska, więc model kontroli wszystkich instytucji związanych z ochroną środowiska zmieniłby się troszeczkę. I nie można tego samego raz wyłączać, mówić o Agencji Ochrony Środowiska, a innym razem, jak tu, zostawiać jako podległe jednostkom rządowym – bo wojewoda należy do administracji rządowej. Taki jest mój pogląd.

Oczywiście możemy nad tym głosować. I tak to będzie wyglądało. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dyskutujemy w tej chwili nad wersją drugą tegoż dokumentu, nad projektem numer dwa.

Dziękuję za wypowiedź.

Pan senator Janowski. Proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Bardzo cenię wypowiedź pana senatora, aczkolwiek swojego zdania w znacznym stopniu z tą wypowiedzią nie utożsamiam.

Powiem w taki sposób: wojewoda, w myśl założeń struktury naszego państwa, ma być reprezentantem rządu. To, że rządy nie realizują jednolitej polityki, że co innego mówi jeden minister, co innego drugi, czego doświadczyliśmy na posiedzeniach komisji, to jest zupełnie inna sprawa. Wojewoda ma realizować politykę rządu. Ja sobie nie wyobrażam tego, żeby wojewoda, który ma nadzór również nad innymi inspekcjami, strażami, nie miał wpływu na to, jak funkcjonuje Inspekcja Ochrony Środowiska. On nie może reprezentować interesów regionalnych, on musi reprezentować nadrzędny interes państwa polskiego. Taka jest rola wojewody. A więc w tym kontekście wojewoda będzie bliższy tej ocenie.

Jeżeli zaś są wątpliwości, bo nad każdą sprawą trzeba się pochylić, to uważam, Panie Przewodniczący, że można zwrócić się w imieniu komisji, tak jak to robiliśmy w poprzedniej kadencji podczas prac komisji samorządu terytorialnego, do wojewodów i do wojewódzkich inspektorów z zapytaniem, jakie jest ich zdanie, bo my tę dyskusję będziemy prowadzili... Oni się spotykają z premierem... Niech będzie tematem ich wypowiedzi to, czy oni sobie z tym radzą, czy są zadowoleni, jakie są rezultaty, czy jest lepiej czy gorzej. Bo może ja się mylę. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Może pan senator Łęcki... Proszę bardzo, proszę uprzejmie.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Mam dwie sprawy.

Pierwsza z nich jest do pana senatora Bienia. To, o czym pan senator mówił, to były czasy, gdy wojewoda odpowiadał za gospodarkę. Dzisiaj za gospodarkę de facto odpowiada marszałek, a wojewoda poprzez swój urząd odpowiada za przestrzeganie prawa w szerokim tego słowa znaczeniu. Tak że pańskie obawy są moim zdaniem nieuzasadnione.

Druga sprawa dotyczy wypowiedzi pana senatora Janowskiego. W jej kontekście można by się zastanowić, czy w ogóle powinniśmy ingerować w taki, jakkolwiekby było, szczegół, w tak szczegółową sprawę. To już jest struktura. My, senatorowie, jako komisja, powinniśmy dostrzegać problem na troszeczkę wyższym poziomie, na poziomie pewnych niedostatków. Czy zaś inspekcja będzie tu czy tam, to jest tak naprawdę kwestia decyzji rządowej. Tu zgadzam się z poglądem pana senatora Janowskiego, że to przeciągnie naszą rezolucję w czasie. I obawiam się, że nie będzie jednolitej opinii, bo jednak będą grały rolę interesy poszczególnych ludzi. Może opuścimy ten punkt, bo jest to pewien detal.

Przewodniczący Adam Graczyński:

A więc są dwie propozycje. Wojewodowie też mają swój konwent, przynajmniej zawsze był konwent wojewodów, prawda?

(*Senator Włodzimierz Łęcki: Był, ale teraz mają tylko spotkania z premierem.*)

Nie ma... W takim razie... Pisać do wszystkich wojewodów byłoby może...

(*Głos z sali:* Ależ jest konwent wojewodów.)

Jest chyba i przewodniczący konwentu.

To może pan senator Bargieł przygotowałby projekt wystąpienia do przewodniczącego konwentu wojewodów w tej sprawie – prosiłbym pana o to. Trzeba ustalić, jaki jest pogląd wojewodów na ten temat. To jest sugestia pana senatora Janowskiego. To była pierwsza kwestia.

Co do drugiej, to rozumiem, że większość państwa, pań i panów senatorów, jest zdania, żeby tego akapitu jednak tutaj nie zapisywać. Ja zaś chciałbym powiedzieć, polubownie, że będzie debata. Przecież zawsze i w debacie można zgłosić pewne propozycje. Jeśliby je zaakceptowano, to można by ten projekt uchwały wzbogacić o propozycje zgłoszone w trakcie debaty.

Czy państwo senatorowie zgodziliby się na to?

Rozumiem, że się zgadzamy.

Jakie są jeszcze pytania i uwagi?

Pan senator Lewicki, proszę bardzo.

Senator Marian Lewicki:

Jeżeli można, to ja miałbym propozycję dotyczącą uzupełnienia katalogu działań, bo w kontekście tych zmian, które proponujemy, a mianowicie innego oglądu spraw poświęconych ochronie środowiska, określona powinna być jeszcze rola funduszy, szczególnie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Jak on wpisująby się w ten nasz model, który w pewnym sensie sugerujemy? Bo wydaje mi się, że kończy się już pewien etap działania funduszy, ich funkcjonowania w określonych warunkach. Teraz nowe uwarunkowania winny wyznaczać ich nową rolę i nowy rodzaj odpowiedzialności. I w ogóle, czy utrzymywalibyśmy ten model.

To tylko taka luźna uwaga, a to wymaga nieco szerszej dyskusji. Wydaje mi się jednak, że powinniśmy bardziej zastanowić się nad sensem dalszego funkcjonowania tego rodzaju instytucji, które obracają dziś ogromnymi pieniędzmi. A co będzie później... To trzeba by jednak spróbować określić.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Panie Senatorze, wpisaliśmy taki punkt: opracowanie koncepcji zmian w obszarze finansowania zadań w zakresie środowiska. To obejmuje te pańskie wątpliwości. Albo będą zmiany, albo ich nie będzie, prawda?

(*Senator Marian Lewicki:* Rozumiem, że...)

W debacie będzie można wypowiedzieć swoje poglądy.

Kto z pań i panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Łęcki, bardzo proszę.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Mam jeszcze taką...

(*Brak nagrania*)

...czy to powinno być tak : konstatując to co było – i tutaj te trzy elementy – uznajemy za konieczne podjęcie w końcowej fazie... To co jest na następnej stronie po „stwierdzamy”, to już są szczegóły. A tu jest clou.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Tak. To jest w pewnym stopniu manifest. Dziękuję.

Panie Senatorze Gierek, może jeszcze raz przeczytałby pan swój tekst.

Panie Senatorze Łęcki, pan senator Gierek jeszcze raz odczyta ten tekst, który zaproponował.

Proszę bardzo.

Senator Adam Gierek:

Potraktowałem to raczej nie jako wypunktowanie, tylko jako zdanie złożone, jedno zdanie złożone, a nie punkty, tak jak to było w pierwszej wersji.

(*Senator Włodzimierz Łęcki: No, ale to nie powinno być napisane od dużych liter.*)

Zgadzam się, nie od dużych liter.

A więc brzmiałoby to tak: zważywszy, że nadszedł długo oczekiwany moment przyjęcia naszego kraju do struktur europejskich, oraz z uwagi na to, że kraj nasz dokonał ogromnego i bardzo kosztownego wysiłku, aby sprostać wymaganiom stawianym nowym członkom Unii Europejskiej, i na to, że po trudnym okresie transformacji stoi przed nowymi wyzwaniami, a także dostrzegając dotychczasowe osiągnięcia i dorobek, uznajemy za konieczne podjęcie – w końcowej fazie procesu dostosowawczego – zwiększonego wysiłku w obszarze ochrony środowiska.

Jest to zdanie złożone, ale, jak mi się wydaje, poprawne.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję.

Rozumiem, że panowie uzgodniliście poglądy. Tak, Panie Senatorze?

(*Senator Włodzimierz Łęcki: Tak.*)

Proszę bardzo, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Mam jeszcze pytanie do pana senatora Gierka. Czy akapit zaczynający się od wyrazów „polityka ekologiczna państwa” pan profesor utrzymuje?

(*Senator Adam Gierek: W którym to jest miejscu?*)

Troszeczkę wyżej.

Senator Adam Gierek:

Dobrze.

Na poziomie gmin zadania te przegrywają z bieżącymi, doraźnymi interesami, a oficjalna polityka ekologiczna państwa jest słabo skorelowana z przemysłową, energetyczną, transportową i rolną polityką resortową – „oficjalna polityka” oczywiście małą literą.

Przewodniczący Adam Graczyński:

To jest bardzo ważne, mówił o tym pan senator Janowski, że musimy złagodzić określenie „na poziomie gmin”. Od tego zacząłem dyskusję.

(Senator Mieczysław Janowski: Trzeba to przeredagować.)

Trzeba napisać, że gminy wykonały bardzo wiele prac, mają wielkie osiągnięcia, niemniej dalej zachodzi potrzeba podejmowania wysiłku w realizacji polityki ekologicznej.

To byłaby konsumpcja uwagi pana senatora Janowskiego, tak?

Senator Mieczysław Janowski:

Ale mi chodzi jeszcze o inną kwestię.

Mówimy tutaj „polityka ekologiczna państwa i inne resortowe strategie rozwoju”, jest tam napisane coś takiego. Właśnie te strategie tworzą politykę ekologiczną państwa, więc tworzylibyśmy nie do końca logiczne sformułowanie. Nie wiem, czy pan senator zgodzi się ze mną?

(Senator Adam Gierek: Można, Panie Przewodniczący?)

(Przewodniczący Adam Graczyński: Może jeszcze...)

To jest projekt w pewnym sensie autorski, ale może pan senator zechce uwzględnić tę uwagę.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Sens jest taki, że polityka ekologiczna państwa nie jest wystarczająco powiązana ze strategiami branżowymi rozwoju. Taki jest sens i to zostanie zdefiniowane.

Czy pan się zgadza z tym sensem, Panie Senatorze?

Senator Mieczysław Janowski:

Nie, właśnie nie.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Dlaczego?)

Dlatego, Panie Przewodniczący, że musielibyśmy próbować definiować, czym jest polityka ekologiczna państwa. A więc można powiedzieć, że zamierzenia rozmijają się, nie są do końca zgodne z działaniami szczegółowymi, i to trzeba by ująć. Ale to jest realna polityka naszego państwa...

(Senator Adam Gierek: Wszystko się składa na politykę państwa. To co jest na dole...)

Nie chcę w to ingerować, bo to jest myśl pana senatora. Chodzi o to, żeby to jakoś ująć.

Senator Adam Gierek:

Ja to tylko stylistycznie... A myśl została ta, co poprzednio.

Uważam, że ma pan rację, Panie Senatorze. To rzeczywiście trzeba trochę inaczej przedstawić – polityka to jest i to, co się dzieje na górze, i to, co na dole.

Może „oficjalna polityka”?

Przewodniczący Adam Graczyński:

Nie, „oficjalna polityka”... Nie, raczej nie może być.

Panie i Panowie Senatorowie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Mieczysław Janowski: To jest dość subtelna sprawa, żeby pokazać, że jednak są jakieś braki.)

(Głos z sali: Każdy ma jakieś przemyślenia, ze stylistyką włącznie, z zapisaniem wielu uwag, ale...)

Jeszcze w tej kwestii... Może zacznijmy tak: mamy resortowe strategie rozwoju – tak rozumiemy. Możemy tak rozumować? A więc one są. Jest też wzajemne przenikanie się tworzenia resortowych strategii rozwoju i polityki ekologicznej państwa, która powstaje i też ulega pewnym modyfikacjom.

W dalszym ciągu, jak gdyby, utrzymuję to brzmienie.

(Senator Mieczysław Janowski: Pracowaliśmy nad tym, ale to nie jest punkt zaczeplenia.)

W takim razie można by przyjąć... Panie Senatorze, czy można by przyjąć, że w tej fazie dyskusji zaakceptowaliśmy takie sformułowanie? Wstępnie, a później wróciłibyśmy do prac o charakterze redakcyjnym.

Pan senator Bargieł, proszę uprzejmie.

Senator Janusz Bargieł:

Myślę, że powinniśmy tu jeszcze jedną rzecz zmienić.

Ja nie oceniałbym, czy ktoś czekał na Unię Europejską długo czy krótko, tylko napisałbym: w związku ze wstąpieniem do Unii Europejskiej, a nie „długo oczekiwanym”. Nie oceniałbym, czy długo czy krótko, bo jedni czekali mniej, drudzy więcej.

Przewodniczący Adam Graczyński:

„Zważywszy, że nadszedł moment przyjęcia...”, tak? Dziękuję za tę uwagę. Bo „długo oczekiwany”... No, różnie to bywa, niektórzy w ogóle na to nie czekają, prawda?

Jest godzina 9.56. Mam prośbę, żebyśmy wstępnie przyjęli omawianą propozycję po tej wymianie poglądów i żeby komisja upoważniła mnie do przedłożenia tego wstępnego projektu panu marszałkowi. Proszę uprzejmie o współpracę. Będziemy w dalszym ciągu, już po dyskusji i wewnętrznej, i zewnętrznej, pracować nad kolejnymi wersjami tegoż projektu uchwały Senatu.

Czy komisja się zgadza na to? Proszę pań i panów senatorów, czy jest zgoda na to? Tak? Dziękuję uprzejmie.

(Starszy Sekretarz Komisji Ochrony Środowiska Elżbieta Lenard: Jeszcze jedno zdanie.)

Bardzo proszę. Co jeszcze, proszę pani?

**Starszy Sekretarz Komisji Ochrony Środowiska
Elżbieta Lenard:**

Bardzo chciałabym, żeby państwo senatorowie wypowiedzieli się co do wykreślenia...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Proszę pani, jest godzina 9.58, ja nie rozumiem...)

...i żeby zagłosowali, bo muszę w projekcie napisać, czy przyjęto projekt jednogłośnie, ilu senatorów było za, czy ktoś się wstrzymał...

Przewodniczący Adam Graczyński:

Proszę pani, jeszcze raz – dyskutowaliśmy nad projektem drugim, no, więc była o tym mowa, i uzgadnialiśmy swoje stanowiska cząstkowe. O tym była mowa, proszę pani, to właśnie robiliśmy. Ale jeśli pani uważa, że konieczne jest w tej chwili głosowanie nad wstępnym projektem uchwały, to proponuję to przegłosować, łącznie z tymi uwagami, które padły, żebyśmy dalej mogli procedować.

W związku z tym proszę o przegłosowanie tego projektu uchwały.

Kto jest za jego przyjęciem? (10)

Kto się wstrzymał? (1)

Kto jest przeciwny? (0)

Dziękuję uprzejmie.

W takim razie stwierdzam, że projekt uchwały został wstępnie zaakceptowany przez komisję.

Dziękuję uprzejmie.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Agnieszka Bernacka

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851